

REMNANTS OF THE COUNT SKÓRZEWSKIS' COLLECTION IN AUSTRALIA

The art collection of Zygmunt, Count Skórzewski, was one of the greatest private collections in Poland prior to 1939. The works of famous, internationally renowned Polish and European masters that comprised it, were irretrievably lost during World War II. The article gives a presentation of the remnants of this collection that have been salvaged by the son of the last owner of the extensive estate around Czerniejewo and Łabiszyn, Leon Skórzewski, who lives in Australia. It comprises only isolated objects, which don't even reflect the character of the entire collection. Leon Skórzewski owns only one book out of the rich family and estate library comprising 70 000 volumes. This single object has an exceptional symbolic meaning. It is a powerful reminder of the losses that not only the Skórzewskis but also other art owners suffered as a result of the war.



Salon w Lubostroniu. Źródło: zbiory Leona Skorzewskiego. Repr. fot. Ryszard Nowicki

RYSZARD NOWICKI

ŚLADY ZBIORÓW HRABIÓW SKÓRZEWSKICH W AUSTRALII

IV ordynat na Radomicach-Czerniejewie i właściciel dóbr tabiszynskich Zygmunt hrabia Skórzewski posiadał cenne kolekcje dzieł sztuki oraz dwa księgozbiory. Do wybuchu II wojny światowej znajdowały się one w pałacach w Lubostroniu i Czerniejewie. Ich los podczas okupacji hitlerowskiej został przedstawiony przez Agnieszkę Łuczak w artykule pt. *Zbiory ordynata na Czerniejewie i Lubostroniu*, opublikowanym na łamach „Cenne, bezcenne, utracone” w 1998 r. (nr 3, s. 24–25).

W 2008 r. odbyłem podróż naukową, o charakterze historyczno-bibliologicznym, do odległej Australii. Spotkałem się wówczas z Leonem Skorzewskim*, jedynym synem ostatnich właścicieli rozległych majątków, tj. Zygmunta hrabiego Skórzewskiego i Leontyny z książąt Radziwiłtów hrabiny Skórzewskiej. Rezultaty przeprowadzonych badań opublikowałem w książce pt. *Hrabiego Skórzewskiego poszukiwania miejsca na ziemi. Dziennik podróży do Australii*.

Co przetrwało z jednej z najświetniejszych prywatnych kolekcji w Polsce? By móc odpowiedzieć na to pytanie, konieczne jest zasygnalizowanie historii rodziny podczas wojny. Zygmunt i Leontyna Skórzewscy do 5 września 1939 r. pozostawali w Czerniejewie. Na godzinę przed wejściem Niemców opuścili rezydencję, do której już nigdy nie wrócili. Skierowali się na wschód do Otyki, dokąd wcześniej wystali swoje dzieci. Do celu podróży dotarli tragicznie 17 września. Zostali uwięzieni przez Rosjan w piwnicach zamku otyckiego. Po pewnym czasie wyrzucono ich na bruk. Zygmunt Skórzewski z rodziną 25 lutego 1940 r. nielegalnie przekroczyli rzekę graniczną Czeremosz w okolicach Kołomyi. Przez Rumunię, na początku maja 1940 r., dotarli do Paryża, gdzie hrabia zgłosił się do Wojska Polskiego. Następnie został skierowany do Madrytu jako delegat Polskiego Czerwonego Krzyża, a nieoficjalnie w charakterze kierownika samodzielnej placówki II Sztabu Naczelnego Wodza. W styczniu 1941 r. zamieszkał w Rzymie. Pomogła w tym krewna Leontyny Skórzewskiej, Louise De la Tour, która była damą dworu królowej Włoch Heleny, żony Wiktora Emanuela III. Cały czas towarzyszyła ordynatowi rodzina. We Włoszech Zygmunt Skórzewski prowadził tajną misję z ramienia rządu londyńskiego. Toczył rozmowy z przedstawicielami włoskiego Ministerstwa Spraw

Zagranicznych w sprawie przejścia Włoch na stronę aliantów. Został o to poproszony, jeszcze w Madrycie, przez ambasadora brytyjskiego Samuela Hoare. O ściśle tajnej misji polskiego podporucznika wiedział Anthony Eden, brytyjski minister spraw zagranicznych w gabinecie wojennym Winstona Churchilla. Carlo Sallier De la Tour Corio, przedstawiciel włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i zarazem krewny Leontyny Skórzewskiej, ułatwiał kontakty Zygmuntowi Skórzewskiemu z ważnymi osobistościami życia politycznego. Podczas audiencji u papieża Piusa XII hrabia osobiście poinformował głowę Kościoła o prześladowaniach przez hitlerowców Polaków i Żydów w okupowanym kraju. Zygmunta i Leontynę Skórzewskich 22 września 1942 r., pod naciskiem Niemców, aresztowała tajna włoska policja. Przebywali oni w więzieniach w Rzymie i Berlinie. Tuż przed zakończeniem wojny odzyskali wolność. Przez Szwecję i Anglię wrócili po swoje dzieci do Włoch. W 1947 r. kupili kawałek ziemi na Korsyce, gdzie zmarli. Z dała od rodzinnego kraju żyli niezwykle skromnie. Leon Skorzewski wspominał, że wszystkie oszczędności, które jego ojciec przed wojną posiadał, przeznaczył w 1939 r. na cele obronności kraju... Uciekali z okupowanego kraju zimą 1940 r., otuleni białymi prześcieradłami i w kamazach na nogach...

Los sprawił, że od 1970 r. Leon Skorzewski mieszka w Australii. Przechowuje, jak bezcenne relikwie, nieliczne pamiątki, nawet niemające charakteru szczątkowego, związane z dawnymi kolekcjami: lubostrońską i czerniejewską. Wśród nich są także pojedyncze przedmioty codziennego użytku. Otóż Niemcy wyrzucając z Lubostroń w 1939 r. Marię Skórzewską (babcię Leona Skorzewskiego), pozwolili jej zabrać jedną tyżkę, tyżeczkę, nóż, widelec. Te przedmioty zdołał wywieźć z Polski w 1946 r. brat ordynata, Karol Skórzewski-Ogiński. Już po wojnie pozy-

Talerz z herbami Skórzewskich – Drogostaw i Radziwiłtów – Trąby.
Źródło: zbiory Leona Skorzewskiego. Fot. Ryszard Nowicki



Ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem.
Źródło: zbiory Leona Skorzewskiego. Fot. Ryszard Nowicki





Rycina ze zbiorów lubostrońsko-czernejewskich z wizerunkiem Stanisława Augusta Poniatowskiego. Źródło: zbiory Leona Skorzewskiego. Fot. Ryszard Nowicki



Pałac i oficyna w Lubostrońiu. Źródło: zbiory Leona Skorzewskiego. Rep. fot. Ryszard Nowicki



Egzemplarz autorski *Pałaców wiejskich i dworów Tadeusza Stryjeńskiego*. Na zdjęciu: pałac w Czerniejewie. Źródło: zbiory Leona Skorzewskiego. Fot. Ryszard Nowicki

skano, drogą kupna, jeden talerz z dawnej zastawy rodowej, z herbami Skórczewskich – *Drogostaw* i Radziwiłłów – *Trąby*.

Z utraconej podczas wojny kolekcji obrazów, wśród których były dzieła takich mistrzów, jak: Marcello Bacciarelli, Annibale Carracci, Sanchez Chello, Łukasz Cranach, Juliusz Kossak, Jean-Marc Nattier, Bogumił Plersch, Giovanni Romanelli, Frans Snyders czy Zygmunt Vogel, żaden nie zdobi wnętrza mieszkania potomka rodu Skórczewskich żyjącego na antypodach. Nie znajdziemy też żadnej rzeźby, z których dawniej słynęły kolekcje. Jedynie na fotografii, przedstawiającej wnętrze czerniejewskiego salonu, można dostrzec popiersie Napoleona dłuta Antonio Canovy.

Z licznych rycin, przechowywanych w kolekcji lubostrońskiej i czerniejewskiej, Leon Skorzewski posiada tylko jedną – wizerunek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego (mie-dzioryt, wg obrazu M. Bacciarellego, S. Kütnera z 1784 r.). Grafika szczęśliwie przetrwała w Paryżu. Zygmunt Skórczewski przed wybuchem wojny, jak wspominał Leon Skorzewski, zabrał część sztychów w celu ich oprawy w stolicy Francji. W 1940 r. zdeponował je w Hotelu Ritz. Tylko nieliczne odzyskał po wojnie. Podobiznę ostatniego króla Polski Leon Skorzewski otrzymał od ojca na urodziny. W Australii zgromadził także trzy inne ryciny. Przedstawiają one widoki: oficyny i wozowni w Lubostrońiu (z ok. 1820 r., litografia wg rysunku J. Fretera), pałacu w Lubostrońiu (staloryt z I poł. XIX w.), pałacu w Czerniejewie od strony parku (wg rysunku W. Chotomskiego z 1861 r.).

IV ordynat posiadał cenny zbiór numizmatów. Podzielony na dwa działy: polski i zagraniczny, przechowywany był w bibliotece w Czerniejewie. Powstał z połączenia kolekcji Rajmunda Skórczewskiego z linii czerniejewskiej oraz Leona Skórczewskiego (ostatni przedstawiciel linii generalskiej na Łabiszynie, zm. w 1903 r.) z Lubostrońia. Znajdowały się wśród nich m.in. unikatowe okazy z kilku wykopalsk, w tym piastowskie brakteaty. Dział zagraniczny przykładowo reprezentowały liczne monety rzymskie oraz bite



Fragment folwarku w Lubostroniu. Fot. Józef Puciński. Źródło: zbiory Leona Skorzewskiego. Repr. fot. Ryszard Nowicki

w poszczególnych biskupstwach i księstwach rzeszy niemieckiej. Z dawnej kolekcji numizmatycznej mieszkający w Australii potomek nie zdołał pozyskać żadnego eksponatu. Przetrwatł jedynie medal pamiątkowy książąt Radziwiłłów nieświeskich z początku XX w. oraz niewielkich rozmiarów ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem (XVII w.) Twarze postaci, po zatarciu pierwotnych, namalowane zostały współcześnie.

Z zasobnych niegdyś archiwaliów, wśród których znajdowały się m.in. autografy Adama Mickiewicza, posiada jedynie pojedyncze dokumenty rodzinne. Na uwagę zasługują m.in. intercyza przedślubna z 1892 r. przyszłych małżonków, tj. Witolda hrabiego Skórzewskiego i Marii z książąt Radziwiłłów, dziadków Leona Skorzewskiego. Pozostał po Leontynie Skórzewskiej listownik, z papierem i kopertami zaopatrzonymi w herby Radziwiłłów *Trąby* i Skórzewskich *Drogosław*. Leon Skorzewski przechowuje również dwie pieczęci herbowe rodziców, w tym matki wykonane w kryształach górskim.

Wśród zachowanych rodzinnych fotografii szczególną wartość ma album, uwieczniający ślub Zygmunta Skórzewskiego i Leontyny z Radziwiłłów. Ceremonia miała miejsce 15 czerwca 1927 r. w podparyskim kościele Chevreuse, w departamencie Seine-et-Osie. Błogosławieństwa młodej parze udzielił nuncjusz papieski w Paryżu Luigi Maglione. W uroczystości, którą uświetnił chór Opery Paryskiej, wzięli udział m.in.: książę Armand V Doudeauville, książę Sykstus Burbon-Parma, brat króla greckiego z rodziną, a także liczni przedstawiciele polskiej arystokracji: ambasador Polski we Francji Alfred Chtapowski, Czartoryscy, Lubomirscy, Potoccy, Sapiehowie, Radziwiłłowie i inni.

Na początku artykułu wspominałem o dwóch księgozbiorach należących do Zygmunta Skórzewskiego. Przedstawiły one dużą wartość ze względu na zgromadzone cenne rękopisy, inkunabuty, stare druki oraz czasopisma polskie i zagraniczne. Biblioteka rodowa w Lubostroniu liczyła ok. 20 000 tomów, a ordynacka w Czarniejewie ok. 50 000 tomów. Hrabia do wybuchu wojny miał jeden z największych księgozbiorów prywatnych w Polsce, który wynosił w sumie ok. 70 000 tomów. Leon Skorzewski z dawnego zbioru lubostrońskiego

i czarniejewskiego, liczącego ogółem kilkadziesiąt tysięcy pozycji, ma... tylko jedną! Trojskliwie przechowuje egzemplarz autorski, o numerze 60, pracy Tadeusza Stryjeńskiego pt. *Patace wiejskie i dwory z czasów saskich, Stanisława Augusta i Księstwa Warszawskiego w województwie Poznańskim na podstawie podróży odbytej w lipcu 1926 roku*. Dzieło wydrukowano w 1929 r. w nakładzie 1000 egzemplarzy, z których 200 numerowanych nie ukazało się w handlu. Na liście subskrybentów, na pozycji trzeciej – po Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej i Departamencie Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, występują Maria Skórzewska i Zygmunt Skórzewski (babcia i ojciec Leona Skorzewskiego).

Zachowany w odległej Australii jeden egzemplarz książki ma wymowę wyjątkowo symboliczną. Dobitnie świadczy o stratach cennych polskich zbiorów, które utracili w wyniku wydarzeń związanych z II wojną światową nie tylko Skórzewscy.



Fragment listownika Leontyny Skórzewskiej z herbem Radziwiłłów *Trąby*. Źródło: zbiory Leona Skorzewskiego. Fot. Ryszard Nowicki

* Pisownia nazwiska Leona Skorzewskiego różni się od pisowni nazwisk pozostałych członków rodziny wymienionych w artykule